

KURIER Popularny

Dziś:
Lenin.
Orędzie prezydenta Trumana.
Z Norymburgi.

Rok II

Łódź, wtorek 22 stycznia 1946 r.

Nr 22 (86)

Trudności konstytucyjne i gospodarcze we Francji Komentarze do ustąpienia de Gaulle'a

LONDYN (PAP). Omawiając kryzys rządowy we Francji, sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutersa podkreśla, że posunięcie generała De Gaulle zmierzające do wycofania się z życia politycznego oraz ustąpienie jego ze stanowiska szefa rządu zakończyło całą Francję. W kolach zbliżonych do generała De Gaulle twierdzą, że gen. De Gaulle powziął decyzję wycofania się z życia politycznego, ponieważ w ostatnich kilku miesiącach doszedł do przekonania, iż współpraca rządu ze zgrupowaniem konstytucyjnym nie może się ułożyć pomyślnie. Ten powód został wysunięty przez generała De Gaulle w jego liście, zawiadaniającym o rezygnacji, skierowanym do przewodniczącego zgromadzenia. Obserwatorzy polityczni uważają, że doświadczenie Trzeciej Republiki przekonano generała De Gaulle, iż konieczna jest reforma, wzmacniająca władzę wykonawczą. Ponieważ projekt konstytucji opracowany przez komisję konstytucyjną przewiduje postanowienia odwrotne, generał De Gaulle wolał ustąpić. Ustąpienie generała De Gaulle w 5 lat i 7 miesięcy od podniesienia przez niego sztandaru Wolnej Francji i po jego historycznym oświadczeniu, że „Francja przegrała bitwę, lecz nie przegrała wojny” stawia francuskie zgromadzenie narodowe wobec pilnego zadania utworzenia nowego rządu. Panuje ogólne zainteresowanie co do tego, kto zostanie szefem nowego rządu. Wydaje się prawdopodobnym, że komuniści wysuną kandydaturę Maurice Thoreza, jako

przywódcy najliczniejszej partii w zgromadzeniu. Komuniści mają zamiar podjąć inicjatywę, zmierzającą do szybkiego zlikwidowania kryzysu politycznego. Panuje przypuszczenie, że Maurice Thorez zwróci się do republikanów ludowych i do socjalistów z propozycją utworzenia rządu 3-partijnego, z nim jako szefem.

Kto podejmie się niebezpiecznego dziedzictwa? Tow. Blum o sytuacji

W specjalnym wydaniu „Populaire” publikuje artykuł Léona Bluma, poświęcony ustąpieniu De Gaulle'a. W artykule tym przywódca partii socjalistycznej pisze m. in. „Decyzja tak nagła i niespodziewana, nie może nie wywołać zdumienia, jedno jest tylko pewne, że jest to decyzja nieodwołalna. Poznamy motywy postępowania generała De Gaulle, kiedy treść listu napisanego przez

niego do przewodniczącego zgromadzenia Feliksa Gouin zostanie opublikowana. Jest rzeczą konieczną, aby zgromadzenie konstytucyjne wyznaczyło człowieka, który podejmie się tego niebezpiecznego dziedzictwa”.

Poza tym Leon Blum wyraża przekonanie, że należy utworzyć rząd złożony z przedstawicieli wszystkich trzech partii.

Jak opanować zadania dnia dzisiejszego i przyszłości

Dziennik angielski „Yorkshire Post” omawiając przyczyny francuskiego kryzysu, pisze: „Wniosek socjalistów, zmierzający do zredukowania budżetu wojkowego o 20 proc. opiera się na smutnym fakcie, że Francja nie może jednocześnie utrzymać wielkiej nowoczesnej armii, odbudować kraju i podnieść poziom życia ludności. Tymczasem każda z tych trzech spraw jest pilna. Naprężenie pomiędzy rządem a zgromadzeniem, które wynika z związku z wzmocnieniem socjalistycznym, wskazuje na kryzys gospodarczy, przez który przechodzi Francja. Ale stoi ona dzisiaj wobec poważniejszego zagadnienia w dziedzinie konstytucyjnej. Demokracja jest podstawą życia politycznego Francji. Cała trudność stojącego przed zgromadzeniem konstytu-

cyjnym zagadnienia polega na tym, aby mogła ona opanować zadania dnia dzisiejszego i przyszłości”.

Z obrad ONZ

Energia atomowa

na porządku dziennym
W jakim języku mają toczyć się obrady?

LONDYN (AFP). Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła dziś obrady pod przewodnictwem dr Manuilskiego, delegata Ukrainy. Na porządku dziennym problem energii atomowej. Przewidywane jest, że delegacja rosyjska zażąda od Byrnesa wyjaśnienia stanowiska USA w tej sprawie. Rada Bezpieczeństwa ma również zdecydować w jakim języku mają się toczyć obrady. Na razie komisja dopuszcza dwa języki: francuski i angielski, ale Rosjanie, Chińczycy i Amerykanie chcieliby, żeby ich języki również były równouprawnione przy pracach komisji.

Chociaż w sferach ONZ chętnie zadośćuczyniono tym żądaniom,

DRUGI TRANSPORT ŻOŁNIERZY POLSKICH Z ANGLII W DRODZE DO POLSKI

GDAŃSK (PAP). Dnia 1 stycznia odplynął z Anglii statek „Banfora”, wioząc na swym pokładzie drugi transport żołnierzy polskich z Anglii do Polski. Na pokładzie znajduje się 2.000 żołnierzy.

Komisja praw człowieka

Odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do spraw społeczno-kulturalnych, na którym postanowiono jednogłośnie utworzyć komisję praw człowieka. Zadaniem komisji będzie opieka nad mniejszościami narodowymi i zapobieżenie jakimkolwiek prześladowaniom z powodu przynależności ra-

sowej, płci, języka lub też wyznania. Komisja opracuje również oświadczenie, dotyczące praw obywatelskich, prawa kobiet i wolności słowa. Przedstawicielka Stanów Zjednoczonych p. Eleanor Roosevelt oświadczyła, że bez ustalenia praw człowieka nigdy nie będzie pokoju na świecie.

List de Gaulle'a do rządu

PARYŻ (AFP). Oto wyjątki z listu gen. de Gaulle wystosowanego do rządu francuskiego, w którym generał zgłasza swą dymisję: „Francja po wielkich przejściach nie jest już w sytuacji groźnej. Oczywiście nad narodem francuskim ciąży jeszcze wiele ważnych problemów. Ale życie normalne w kraju jest już zapewnione. Życie gospodarcze się rozwija, terytoria nasze są w naszych rękach, powróciliśmy znów do Indochin, spokój publiczny nie

jest niczym zakłócony. Wbrew obawom mamy pełną niepodległość, trzymamy w swych rękach Ren i jesteśmy na pierwszym planie wśród narodów, które biorą udział w międzynarodowej organizacji świata, a pierwsza konferencja pokojowa odbędzie się na wiosnę w Paryżu. Składając mój urząd, wyrażam najszczerze życzenia, ażeby przyszły gabinet zdołał szczęśliwie rozwiązać zadania, od których zależy przyszłość kraju”.

Odpowiedź przewodniczącego konstytuanta na list de Gaulle'a

PARYŻ (AFP). Panie Prezydencie! Mam zaszczyt poświadczyć odbiór listu, w którym pan prosi, abym zawiadomił konstytuanta, że składam Pan swój urząd głowy państwa. Zgodnie z życzeniem pańskim oświadczenie to złożę konstytuanci w ciągu jej najbliższego posiedzenia. Zbyt dobrze znam szlachetne uczucia, które kierują każdym Pana krokiem, ażeby nie pochylił czoła przed przyczynami, które podyktowały Panu rezygnację. Tym bardziej żałujemy, że kraj nie będzie już rządony przez tego, który posiadał jego pełne zaufanie. Jestem pewien, że parlament chciałby widzieć w

dalszym ciągu na czele państwa człowieka, który zerwał się do czynu w ponurych dniach po zawarciu pokoju i powrócił ojczyznę do zwycięskiego wyzwolenia. W momencie, kiedy składa Pan dobrowolnie swój wysoki urząd, pozwalam sobie w imieniu parlamentu wyrazić Panu najwyższe uznanie i wdzięczność narodu.

THOREZ KANDYDATEM PARTII KOMUNISTYCZNEJ
PARYŻ (AFP). Biuro polityczne partii komunistycznej oświadczyło dziś, że kandydatem partii na stanowisko głowy państwa jest Maurice Thorez.

Jak reagują bulwary paryskie

PARYŻ (AFP). W poniedziałek rano, kiedy gazety nie wychodzą, publiczność z wielką niecierpliwością oczekiwała ukazania się pierwszych pism popołudniowych. Sprzedawcy gazet byli oblegani i po kilku minutach nie mieli już co sprzedawać. Na bulwarach i głównych ulicach przed wielkimi magazynami i fabrykami tworzyły się grupy omawiające żywo sytuację. Rezygnacja generała de Gaulle wy-

wołała wielkie wrażenie i niemił powszechny żal. Wszędzie wymieniano się nazwiska kandydatów na stanowisko głowy państwa.

DE GAULLE OPUSZCŁ SWĄ REZYDENCJĘ

PARYŻ (AFP). Generał de Gaulle z małżonką opuścił dziś swą rezydencję w Neuilly. Udał się on do zamku myśliwskiego w Marli, przygotowanego na jego przybycie.

Zabiegi partii politycznych

PARYŻ (PAP). Francuskie koła polityczne podjęły w poniedziałek z rana energiczną akcję w związku z ustąpieniem generała de Gaulle. Jeżeli narady, dotyczące utworzenia rządu złożonego z

przedstawicieli 3 partii Ruchu Republikańsko-Ludowego, komunistów i socjalistów przyniosą pożądane rezultaty, zostaną natychmiast zwołane zebrania wszystkich partii w celu ustalenia składu rządu i jego szefa.

NARADY FRANCUSKICH PRZYWÓDCÓW POLITYCZNYCH

PARYŻ (PAP). — W niedzielę wieczór odbyła się godzinna konferencja między sekretarzem generalnym Francuskiej Partii Socjalistycznej Nayer a sekretarzem partii komunistycznej ministrem Thorez w obecności sekretarzy tej partii Ducloux i Martyn.

to jednak, względny praktyczny przemawiają przeciw utrudnianiu i przedłużaniu obrad, jakiegoś stąd wynikało.

Komisja kultury i spraw społecznych, pod przew. Piotra Frazer, del. Nowej Zelandii, omówi zagadnienie repatriantów.

Wniosek o komisję dla badania bomby atomowej uchwalony Głos delegata Polski

LONDYN (AFP). Conally, delegat USA zagaił na Radzie Bezpieczeństwa dyskusję w sprawie energii atomowej. Czterdziestoma głosami przy jednym wstrzymującym się Rada Bezpieczeństwa uchwaliła wniosek ZSRR, Wielkiej Brytanii, USA i Francji o utworzeniu specjalnej komisji dla zagadnienia energii atomowej.

Wielkie znaczenie momentu, kiedy po raz pierwszy zebrała się Rada Bezpieczeństwa, podkreślał fakt, że zjawili się punktualnie delegaci prawie wszystkich państw i że sam Bevin reprezentuje Wielką Brytanię.

Gdy Conally zagaja posiedzenie i poddaje pod głosowanie projekt radziecki, popierany przez Anglię, USA i Francję, żeby utworzyć specjalną komisję do badania problemu bomby atomowej, trybuna dla prasy i dla publiczności są przepelnione.

Komisja do spraw energii atomowej składać się ma po jednym z członków tylko tych delegacji, które są reprezentowane w Radzie Bezpieczeństwa. Bevin podkreślił to wyraźnie. Małe narody są zaniepokojone tym oświadczeniem, ale delegat Nowej Zelandii wyjaśnił, że §2 uchwały daje dostateczne gwarancje dla wszystkich. Wniosek delegata Meksyku, że-

by odłożyć debaty do czasu aż wszyscy dostatecznie zapoznają się z dokumentem „5” opracowanym w Moskwie, zostaje odrzucony po przemówieniu Piotra Boncour, który obawia się, że mogłoby to doprowadzić do wnoszenia poprawek, co byłoby niepożądane. Bevin oświadcza, że gorączkowa atmosfera, jaka wytworzyła się wokół zagadnienia energii atomowej wśród szerokiej publiczności, nie pozwala na odkładanie dyskusji w tej sprawie. Delegat Polski podkreśla, że ze względu na powagę zagadnienia, konieczne jest jak najszybsze uzyskanie pewności, że energia atomowa będzie użyta tylko dla celów pokojowych.

Wreszcie Manuilski proponuje przejść do przegłosowania rezolucji, opracowanej w Moskwie. Przechodzi, ona 46-ma głosami przy kilku nieobecnych i jednym wstrzymującym się od głosowania. Następne posiedzenie jutro.

Bech wiceprzewodniczącym Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (AFP). Min. spr. zagr. Luxemburgu Bech został jednomyślnie wybrany na wiceprzewodniczącym Rady Bezpieczeństwa. Kandydaturę jego zaproponował Bevin, a poparli Gromyko i delegat chiński Wellington.

Z Kongresu PSL

Przemówienie Sekretarza Generalnego CKW PPS
tow. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP) — W pierwszym dniu obrad kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego przemówienie powitalne w imieniu CKW PPS wygłosił tow. Cyrankiewicz. Historia 20 lat przedyrzyskiej Polski — mówi tow. Cyrankiewicz — to nieustanny wysiłek dużej części dnia ludzi robotniczych i dużej części dnia ludzi chłopskich nad zbudowaniem jedynej siły zdolnej do budowy i obrony demokracji i niepodległości Polski, to jest sojuszu chłopsko-robotniczego. Okres ten to również nieustanny proces wysiłków-endeów i sanacji aby do tego sojuszu nie dopuścić. Nie zawsze mieliśmy do siebie dość zaufania. Dużo czynników starało się, aby tego zaufania między ruchem robotniczym i ruchem chłopskim nie było. W szeregach PPS zainteresowana była w tym Pilsudczyzna z której partia oczyszczała się powoli. W ruchu ludowym zainteresowani tym byli ci wszyscy, którzy krótkowzrocznie sojusze parlamentarne z prawicą uzasadniali ideologią Chjeno-Piasta. Jednakże po doświadczeniach Brzeźnia, w obliczu zagrożenia naszej niepodległości przez faszyzm międzynarodowy, w naszych ruchach górę brały siły inne, siły dążące do jedności. Nasze walki w roku 1935 — 36, nasze strajki, które miały charakter lutowy, że przypomnę — mówi tow. Cyrankiewicz — chociażby Kraków, sprawiły że chłop zrozumiał, iż ma w swojej wal-

ce o demokrację przeciw dyktaturze sanacyjnej potężnego sojusznika w ruchu robotniczym. W okresie 1937 roku, w okresie strajka chłopskiego, wiele było czynników, które nie chciały dopuścić do złęzenia potęgi robotniczej i potęgi chłopskiej. Strajki solidarnościowe prowadzone przez robotników pokazały chłopom, że sojusznik mogą i powinni szukać w ruchu robotniczym i dlatego byłoby przejawem wyrażenia złej woli, przejawem kontynuowania złej woli pewnych czynników z tamtego okresu, wysuwanie tezy, że chłopci byli wówczas w walce osamotnieni. I jeżeli dzisiaj ci wszyscy, którzy nie mogą już robić sojuszy politycznych z prawicą chcą zamiast sojuszu chłopsko-robotniczego, organizować w

Polisce sojusz chłopów z malkontentami, to należy im powiedzieć, że malkontentami można być w opozycji, ale że z malkontentami rządząc w Polsce nie można, że Polska można rządzić tylko wspólnie z masami robotniczymi. Polska Partia Socjalistyczna w zrozumieniu prawdziwych interesów mas chłopskich i robotniczych wybrała drogę jednolitego frontu i drogę koalicji demokratycznej jako podstawy siły i odbudowy Polski.

Wierzymy — mówi tow. Cyrankiewicz — że wbrew malkontentowi po dajrzanych sojuszników, wbrew naciskom z boju, na tej drodze znajdzie się wraz z nami i wasze stronnictwo. Mówca zakończył życzeniami, by kongres kroczył drogą sojuszu chłopsko-robotniczego.

Z Norymbergi

Goering organizował czarne rynki

NORYMBERGA (APP). Oskarżyciel francuski Gersthofer porusza sprawę korupcji, jaką celowo wprowadzili Niemcy w życie handlowe Francji. Żołnierze i oficerowie, mieli dużo pieniędzy i

wydali ich we Francji na zakupy wysyłane do Niemiec można ocenić na 350 miliardów franków.

Goering dał rozkaz płk Veltjane, aby organizował czarny rynek w krajach okupowanych na korzyść ludności w Rzeszy. W ciągu 6 miesięcy władze niemieckie

zakupiły we Francji prawie za miliard franków towarów francuskich. Pieniądze na te wydatki szły z kieszeni obywateli francuskich, którzy płacili koszty okupacji.

Podobnie rzecz przedstawiała się w Danii i w Norwegii.

Złoty kominek Goeringa zgusł

"The Illustrated London News" reprodukuje zdjęcie, przedstawiające odkryty niedawno w jednym z pałaców Goeringa kominek, ozdobiony z typowo niemieckim brakiem smaku i przeładowności, lecz którego dekoracje, kute w szerszym złocie, musiały kosztować fantastyczne sumy. Cały kominek obramowany jest 12 prostokątnymi płaskorzeźbami z kolorowego marmuru, ujętymi w złota pręty. Dolna płyta kominka

zrobiona jest z czarnego agatu, krata i ramy ze szczerzego złota. Przed kominkiem stoi przepiękny fotel, pokryty obiciem z ręcznie mallowanego jedwabiu, mały stolik i lampa z odpowiednim, artystycznie wykonanym abażurem.

Przyko musi być więźniowi, siedzącemu na twardej przyczepi, w celi więzienia norymberskiego, wspominać ten luksusowy kącik.

Aresztowanie hitlerowców w Austrii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Salzburga, iż urząd bezpieczeństwa aresztował w ostatnich dniach szereg wybitnych działaczy hitlerowskich, wśród których znajdują się: jeden z głównych austriackich prze-

stępów wojennych były szwadronier Helmut Wolf, naczelnik urzędu bezpieczeństwa w Grazu, Zelein, oraz agent Gestapo — Kollar, od dawna już poszukiwany przez policję.

Czesi żądają wydania Prchali

PRAGA (PAP). Czechosłowacki minister informacji Kopecky oświadczył, iż rząd Czechosłowacji

zwrócił się do Wielkiej Brytanii z żądaniem wydania generała Prchali, oskarżonego o działalność konspiracyjną przeciwko rządowi czechosłowackiemu. W zeszłym tygodniu policja zaarrestowała kilku agentów generała Prchali, działających na terenie Czechosłowacji.

Bomby w Palestynie

JEROZOLIMA (APP). Dzisiejszej nocy wybuchła bomba w urzędzie policyjnym w Givat Olga w południowej dzielnicy Hajfy. Wiele osób aresztowane w związku z tym wydarzeniem w ciągu dnia. Bomba granila 15 angielskich żołnierzy i jednego policjanta.

Pogrzeb kompozytora „Roty”

POZNAN (PAP). Uroczystości pogrzebowe złożenia zwłok ś.p. Feliksa Nowowiejskiego, światowej sławy kompozytora, w podziemiach kościoła św. Wojciecha, nazwanego Skalką Wielkopolską, odbędą się dnia 22 bm. na koszt państwa.

KONFERENCJA POŚWIĘCONA RADIOFONII

W dniu 22 bm. o godz. 15.00 Dyrekcja Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia zwołuje konferencję przedstawicieli prasy stronnictw politycznych, społecznych oraz przedstawicieli świata naukowego, literackiego i muzycznego w obecności naczelnej dyrektorki Polskiego Radia, która specjalnie w tym celu przyjeżdża z Warszawy, aby poinformować o aktualnych zagadnieniach radiofonii, omówić dotychczasowy program oraz plany na przyszłość, mając na uwadze dobro i poziom audycji przeznaczonych dla świata pracy i szerokiej warstw społecznej.

Oroędzie prez. Trumana

LONDYN (PAP). — Prezydent Truman zwrócił się do kongresu z orędziem, w którym oświadczył:

„Położenie gospodarcze Stanów Zjednoczonych pozwala patrzeć w przyszłość z ufnością. Nasz ustroj demokratyczny dopomógł nam do rozwiązania zagadnień, powstałych wskutek wojny. Stany Zjednoczone zobowiązały się do współpracy międzynarodowej w celu zapobieżenia wojnom. Zagadnienie pokoju wymaga nie tylko głębokiego zrozumienia, ale również czynnej współpracy wszystkich mocarstw. Stany Zjednoczone dążą do zapewnienia również i małym narodom głosu w sprawach traktatów pokojowych.

Stany Zjednoczone dawno już oświadczyły, że uznają prawo wszystkich demokratycznych narodów do samostanowienia o sobie. Niemcy i Japonia nigdy już nie będą mogły rozpocząć wojny zaborczej.

Po raz pierwszy w historii stają przed sądem ludzkie, na których ciąży odpowiedzialność za cierpienia, że „nie światu podczas 6-letniej wojny. Mam nadzieję, że publiczne napiętnowanie winy tych przestępców spowoduje zupełną zmianę w poglądach naszych dotychczasowych wrogów. Wszyscy Amerykanie pragną, aby historycy nie pisali w przyszłości o pierwszej i drugiej, lecz o pierwszej i ostatniej wojnie światowej.”

Prezydent oświadczył dalej, iż komisja kontroli nad energią atomową zapobiegnie użyciu nowego wynalazku dla celów niszczycielskich i spowoduje zastosowanie go dla podniesienia dobrobytu świata.

Pracodawcy powinni sobie uświadomić, że robotnik będzie pracował chętnie tylko wtedy, jeżeli otrzyma uczciwy udział w zyskach.

Prezydent ponowił apel do kongresu, aby zajął się wprowadzeniem w życie nowych projektów ustaw w sprawie polityki pełnego zatrudnienia, zasiłku dla bezrobotnych, ubezpieczeń społecznych.

Kapitałści amerykańscy bez cudli

WASZYNGTON (PAP). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza na razie wprowadzić zarządu w koncernach stalowych, których dyrekcja przez swą nieprzejednaną postawą wobec żądań robotników spowodowała wybuch strajków 800 tys. pracowników.

Włosi przeciw propagandzie w kościele

RZYM (APP). Na komisji doradczej dla spraw wyborczych postanowiono zabronić księżom uprawiania propagandy politycznej w obrębie kościoła. Za przekroczenie tego zakazu nałożone będą kary pieniężne.

Powrót brytyjskiej delegacji parlamentarnej z Polski

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi, że po dwu tygodniowym pobycie w Polsce brytyjska delegacja parlamentarzystów powróciła do Londynu.

Uroczyste akademie OMTUR

W dn. 19 i 20 stycznia w łódzkich dzielnicach partyjnych odbyło się szereg uroczystych akademii poświęconych rocznicy oswobodzenia miasta Najokazalej zorganizowaną była akademie koła fabrycznego „Baluty” w sali dawn. Buhle, przy ul. Hipoteckiej. Przemawiali przedstawiciele WKR.

Komitetu Dzielnicowego Partii i OMTUR. Stojąca na wysokim poziomie część artystyczna zainicjowała i wykonała baletka młodzieńca TUR-owa. Tańce, inscenizacje recytacje nagrodzone zostały rzęsiętymi oklaskami szczerze zapelnionej widowni (ponad 1.000 osób).

Bund w rocznicę wyzwolenia Łodzi

(J.) Wśród rzesz robotniczych Łodzi, maszeruje grupa żydowskich socjalistów „Bundu” z transparentem „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. Niewielu z nich doczekało radoznego dnia wyzwolenia, niewielu wzięło udział w obchodzie pierwszej rocznicy. Męczeństwo lat okupacji wyryło na nich swe krwa we piętno. Zostały niedobitki wernie socjalizmu, wernie wspólnej polskiej Ojczyźnie i ideałom demokratycznej odbudowy. Łączą ich z polskim ruchem

wyzwoleńczym tradycje wiekopomnych zmagani z terrorem carskim, sanacyjnym i hitlerowskim. Chylą się ich sztafardy w pozdro wianiu Odrodzonej Rzeczypospolitej.”

Aczkolwiek nikie, niemilosierne przetrzebione szeregi bundowców — stanowiły one dowód że ideologia socjalistyczna głoszona przez dziesiątki lat w masach ludowych przez „Bund” — znajduje i dzisiaj pełne zrozumienie wśród ocalałych strzępów żydowskiego proletariatu.

LENIN

Dwadzieścia dwa lata temu zamknęły się na zawsze powieki wielkiego Wodza, Nauczyciela i Twórcy Związku Socjalistycznych Republik Rad, jednego z najgenialniejszych ludzi naszej epoki, przywódcy rewolucji październikowej, teoretyka światowego socjalizmu i praktycznego budowniczego najpiękniejszych zasad sprawiedliwości społecznej na wielkiej przestrzeni globu ziemskiego.

Wiadomość o zgonie Włodzimierza Lenina napeliła wówczas głębokim żalem nie tylko potężny szmat ziemi, zamieszkały przez narody radzieckie. Wszędzie tam, gdzie istniał ruch robotniczy, tam gdzie rozwijała się postępową, klasową, proletariacką myśl wyzwoleńcza, klasy robotniczej, robotnicy i chłopci całego świata przyjęli z głębokim bólem tragiczną wieść o śmierci Tęgo, którego życie całe bez reszty poświęcone było walce niezmordowanej o przyszłość i szczęście, o prawa i dobrobyt proletariatu.

Ten płomienny patriota swego narodu, człowiek, który własnym rekoma budował na przekór szalejącej otensywie międzynarodowego kapitału, podstawy pod pierwszą Ojczyznę robotników i chłopów, był równocześnie teoretykiem i wykonawcą historycznych zadań. Jego to woli niezłomnej i głębokiemu przeświadczeniu o słuszności głoszonych haseł zawdzięcza proletariaty rosyjski osiągnięte zwycięstwo nad ciemnotą, uciskiem i niewolą.

Prosty, szczerzy i serdeczny stołunek Lenina do swoich współbojowników i najbliższych pracowników, jego umiłowanie sprawy i gorąca miłość do Narodu sprawiły, że wszystkie kłopoty i ataki ze strony sprzymierzonej sił kapitalistycznych całego świata rozbiły się o twardy mur świadomości walczących narodów radzieckich.

Swoim potężnym darem przekonywania i doskonałą, skończoną umiejętnością nauczania ludu, wspaniałym talentem krasomówczym rozpałł wnieście gorący płomień nieustannej walki o sprawiedliwość. Lenin nie znośił ucisku, nie nawidził z całej duszy prześladowań, walka każdego narodu o swoje narodowe i społeczne wyzwolenie była jego walką, jego sprawą i jego udziałem.

Stąd jego wypróbowana przyjaźń i sympatia dla wszystkich walk polskiego robotnika, bacznie i pełen zrozumienia dla naszej postawy obserwowal zmagania narodu naszego z caratem, był tej walki gorącym orędownikiem, przez czynne i otwarte wystąpienia jednak nam sympatycznie narodu rosyjskiego. Dawał zawsze wyraz oburzenia na ciemnienie naszego kraju, rozbiór Polski między kapitał niemiecki, rosyjski i austriacki, nazywał największą zbrodnią w dziejach historii.

Wielkość Lenina i wiekopomne dzieło jego życia stanowi chlubę narodu radzieckiego, jest najtrwalszym pomnikiem tej niezłomnej energii, zapалу wiary i entuzjazmu, jakie włożył w sprawę wyzwolenia swego ludu. Tym się tłumaczy wieczna, nieprzemijająca i szczerą miłość narodów radzieckich dla tego wielkiego człowieka i twórcy fundamentów porządku opartego o sprawiedliwość społeczną, porządku, który po jego śmierci najwierniejszy jego przyjaciel i współbojownik, kontynuator genialnej teorii i praktyczny wykonawca lenińskich nauk, Marszałek Stalin zrealizował i wprowadził w życie.

W rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina proletariaty polski, który niejednokrotnie czerpał pełną garścią z nauk i spuścizny genialnego teoretyka socjalizmu, cenil i rozumiał jego gorącą przyjaźń i sympatię, składa hołd pamięci szermierza wolności i braterstwa, zachowując na zawsze w umysłach swoich i sumieniach piękną i nieśmiertelną postać apostoła prawdy, który złożył swój podpis pod Deklaracją Rady Komisarzy Ludowych w sierpniu 1918 r., której art. 103 głosi następujące słowa:

Wszystkie traktaty dotyczące rozbiórów Polski niniejszym zniesione zostają raz na zawsze jako sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów, z rewolucyjną świadomością prawną narodu rosyjskiego, który uznał niewzruszone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności.

ARTUR KARACZEWSKI

Mężczyźni i kobiety po wojnie

Nowe problemy do rozwiązania

W związku z demobilizacją i powrotem do ognisk domowych miliony mężczyzn warte zastanowić się nad pewnymi problemami. Jacy mężczyźni wracają i jakże znajdą kobiety? Zarówno kobiety, jak i mężczyźni zmienili się ogromnie przez te 6 lat i te zmiany, jakim ulegli, muszą z konieczności wytworzyć trudności w dalszym współżyciu.

JAK ZMIENILI SIĘ MEŻCZYŹNI PODCZAS WOJNY

Jeśli chodzi o wpływ dodatni, to na ogół wojna zahartowała mężczyzn fizycznie i ukazała im szersze horyzonty, leżące daleko poza ich codziennym światkiem, ograniczającym się do życia domowego i spraw zawodowych przeciętnego mieszczucha. Wyobraźcie sobie takiego poczciwego zjadacza chleba — nawet inteligenta — rzuconego nagle w dżunglę afrykańską, lub na taigi syberyjskie, w mieszaninę kolorowych ras, który musiał bić się, maszerować i współżyć z przedstawicielami nierzadziejymi typów ludzkich, rekrutującymi się ze

wszystkich sfer społecznych i wszystkich niemal narodowości świata. Dziedzina najmniej znana, do której może najtrudniej było się przyzwyczaić, był ten nowy świat, taki każdy żołnierz odkrywał w sobie: świat zaparcia się siebie i największego wyrzeczenia, które łączyło wszystkich, jako jedną załogę w obliczu śmierci.

Jeśli chodzi o sprawy praktyczne, to mężczyźni na wojnie wyuczyli się wykonywania rozmaitych funkcji, których nie spełniali nigdy w życiu cywilnym, na skutek czego nabrali zaufania do własnej zaradności. Nauczyli się przyzwyczajać sobie guziki, zgotować niektóre potrawy, i latać sobie odzież, a większość z nich zapoznała się także z mechanizmem rozmaitych kalibrów broni i samochodów.

Cierpliwość ich i tolerancja przeszła również próbe ogólną, gdyż wszystkie osobiste uczucia i przyzwyczajenia trzeba było podporządkować większości.

Natomiast jednym z charakterystycznych objawów, który daje się

zobserwować u powracających żołnierzy jest wyraźny brak zdecydowania. Jest to zupełnie zrozumiałe. Przez szereg lat żołnierz był zupełnie pozbawiony możliwości stanowienia o sobie samym i wszystkimi niemal jego posunięciami kierowała władza, zwierzchnia, gdyż nawet, gdy sam był zwierzchnikiem podlegał jeszcze zawsze jakiejś władzy przełożonej. Teraz więc musi znów nauczyć się przedsięwzięć decyzje i przyjmować na siebie odpowiedzialność za nie.

Człowiek, którego wolność osobista była przez 6 lat ściśle ograniczona, który żył w zatoczonych kamienicach, pozbawionych wszelkich wygod domowych, zależny w każdej chwili od rozkazu, a niekiedy po prostu kaprysu każdego swego przełożonego, zmuszony do tłumienia wszystkich swoich osobistych uczuć i nawyków, wytworzył sobie różny obraz swego dalekiego domu. Podczas krótkich urlopów, które były światłem dla jego bliskich, był przez rodzimę swą rozpieszczany i psuty tak, że mógł kompletnie za-

pomnieć o wszystkich przykrych stronach życia domowego, i teraz będzie musiał przystosować się do nowej, innego rodzaju dyscypliny.

Nie będzie to łatwe. W armii cierpliwość i tolerancja służyły wspólnemu celowi: była to jedyna obrona przeciwko rozmaitym przeciwnościom i niebezpieczeństwom. W domu, pełnym nieumoru rodziny i hałasów dzieciennych, bodziec taki nie istnieje. Istnieją tylko nużące przykrości codzienne i monotonia powszedniego dnia.

Trzeba mieć dużo dobrej woli, by odważnie podejść do tych problemów. Nie każdy żołnierz, nawet największy bohater wojenny — potrafi przerobić swą odagę bojową na cywilną. Niedobrze potrzebny mu jest wtedy ktoś, który go zachęci i dodał mu otuchy; i tu właśnie zaczyna się rola kobiety.

KOBIETY PO 6 LATACH

O ile wojna ograniczyła życie mężczyzny w wojskowej służbie czynnej do jednego tylko odcinka, o tyle wyemancypowała kobiety, wy-

zwalając ogromne zasoby energii i umiejętności, które dotychczas nie znajdowały dla siebie ujęcia. Miliony kobiet na świecie wprawiły w zdumienie mężczyzn i siebie same, przyjmując stanowiska i wypełniając zadania, o jakich przed wojną nie marzyły nawet dla siebie.

Kobiety pracowały w fabrykach i na roli, w skarbowości i szkolnictwie, kierowały bardzo poważnymi przedsiębiorstwami, miały do czynienia z przemysłem, handlem, podatkami i ubezpieczeniami, prowadziły najrozmaitsze interesy, a przytem miały, oczywiście, wychowywać swoje dzieci i zajmować się gospodarstwem, co w czasach wojennych nie należało bynajmniej do zadań łatwych. Im dłużej przeciągała się nieobecność ich braci, mężów i opiekunów, tym więcej przyinowowały na siebie ciężarów i odpowiedzialności. Teraz, gdy mężczyźni wracają, niektóre kobiety będą rade zrzucić z siebie te obowiązki, inne znów będą wolały zachować je i nie zechcą ograniczyć swej działalności jedynie do spełniania roli matki i żony.

Jeżeli mężczyźni, powracający do ojczyzny po 6 latach pobytu w wojsku czują się na ogół wytraceni z równowagi duchowej i utracili poczucie swej niezależności, natomiast powojenne kobiety nabrały poczucia swej wartości i czują się bardziej niezależne, niż kiedykolwiek. Ten stan rzeczy będzie miał niewątpliwie bardzo poważny wpływ na ustosunkowanie się do siebie małżonków i nawet w długoletnich już, opartych na solidnych podstawach wzajemnego zaufania i uczucia związkach potrzebna będzie duża doza tolerancji i cierpliwości, nie mówiąc już o młodych małżeństwach wojennych.

Problem niewierności małżeńskiej opuszczonych żon i samotnych małżonków nie jest również bynajmniej łatwy do rozwiązania: to też małżonkowie — o ile możliwości — powinni starać się wybaczyć sobie wszelkie usterki, ludzkie, popełnione w ciągu długich i ciężkich 6 lat rozłąki i starać się rozpocząć wspólne życie przede wszystkim ze względu na szczęście swych dzieci, pamiętając, że dzieci te cierpiały podczas wojny, pozbawione normalnego domu i normalnego składu rodzinnego. Rola mężczyzny w wychowaniu dzieci i jego wpływ na nie jest bardzo ważnym czynnikiem w życiu rodzinnym i, żadnemu otcu nie wolno uchylać się od spełniania tych obowiązków.

Musimy rozróżnić dwa problemy, wylaniające się w związku z powrotem do domów byłych żołnierzy i żołnierzki: zadanie i powikłania psychologiczne, oraz niemniej nieraz skomplikowane i trudne do rozwiązania sprawy praktyczne, jak kwestie znalezienia osady, mieszkania itp. Małżonkowie powinni zrozumieć, że łotra wola, jaka włoża w rozwiązanie tych problemów, ma również głębokie znaczenie i jest również ważna dla odbudowy życia społeczeństwa powojennego, jak wszystkie ich wysiłki, poniesione w czasie wojny.

J. M.

Milicja w służbie praworządności

Na marginesie poświęcenia sztandaru MO

W uznaniu faktu, że w bilansie rocznego dorobku naszej demokracji — poczesne miejsce zajmuje ofiarna służba polskiego milicjanta, pragnęliśmy uniknąć suchego wliczenia notatki sprawozdawczej z poświęcenia sztandaru M.O. w ogólnie ramy raportu z uroczystości związanych z wyzwoleniem Łodzi.

Policyjny system rządów przed wrześniowych, którego uosobieniem była gumowa pałka i mundur „granatowy” nie mógł zostać łatwo zapomnianym przez masę polskiego proletariatu.

Niechęć, nienawiść tych mas pogłębiała się z roku na rok w miarę wzrastających represji, przepełnienia się więzień i Berez. Wreszcie współpraca granatowej policji z okupantem niemieckim, z SS i gestapo — zdecydowała ostatecznie o stosunku całego narodu do kadry Stawoja.

Dekretem P.K.W.N. zniesiona została instytucja granatowej policji. Dekret ten zaaprobował cały naród. Na strażyładu, praworządności i bezpieczeństwa stała się Milicja.

Różnica, którą nie wszyscy potrafili od razu dostrzec, nie polega na zmianie munduru, lecz na innym ustosunkowaniu się mili-

cjanta do społeczeństwa i w związku z tym na innym pojmowaniu swoich obowiązków. Granatowy policjant czasów „państwowotwórczych” zwykł był traktować ogół społeczny jako przestępcę. Niechęć, dopuszczalne w jego mentalności wyjątki stanowiłi możliwi tego świata. Proletariat dążący do poprawy bytu i reform społecznych — był dla niego wrogiem nr. 1, jego przedstawiciele bandytami. Tak go uczyła zresztą sanacja, która potrafiła przyjąć od hitlerowskich Niemiec teorię zrównania niewygodnych politycznie z najpospolitszymi zbrodnia rzami. Nic więc dziwnego, że w odpowiedzi na policyjne kule, ciosy pałasy i gumowych pałek, spadające na głowy demonstrujących swą robotniczą jedność tłumów — posypały się kamienie na t. zw. państwową policję.

W przeciwieństwie do tego obowiązkiem milicjanta jest uważać całe społeczeństwo za praworządne i uczciwe, a wypadki przestępczości traktować jako coś wyjątkowego.

Wychowawczy program milicyjnej pracy powinien polegać na zrozumieniu, że milicjant stoi na straży praw ogółu, że obowiązkiem jego jest walczyć o porzą-

dek i ład w myśli zasad dobrze pojętej demokracji. Milicjant jest przydatkiem każdego obywatela i niesie pomoc tym, którzy przed wojną upośledzeni byli najbardziej — ludziami pracy.

Niejednokrotnie stęszeliśmy o poświęceniu naszych milicjantów i o stratach, jakie wskutek tego ponieśli oni dla dobra ogółu w walkach z bandami najrozmaitszego auralamentu, zlodziejstwem i rabunkiem publicznego i osobistego mienia. Niekiedy stęszeliśmy również o takich, czy innych zastrzeżeniach, wysuwanych pod adresem milicji.

Istotnie, w pierwszych tygodniach i miesiącach niepodległości trzeba było zasilać kadry milicyjne napływającym elementem bez możliwości wyboru. Lecz trzeba przyznać, że każdy spostrzeże ol-

brzymią zmianę od czasu przeprowadzonych selekcji.

Dlatego zrozumiałym jest fakt, że ufundowanie Łódzkiej M.O. sztandaru przez Łódzkie społeczeństwo — nabiera symbolicznego znaczenia.

Uroczystego poświęcenia tegoż sztandaru dokonał ks. biskup Łódzki Jasiński w dn. 20.1 w kościele katedralnym. W ceremonii wzięły udział delegacje stronnictw politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych, wojska i młodzieży zrzeszonej w szkołach, hufcach P.W. i swych organizacjach. Po poświęceniu dokonano tradycyjnie aktu wbiacia gwoździ w drzewce nowego sztandaru, za którym podążyły następnie milicyjne oddziały na defiladę przez ul. Piotrkowską. Wicz.

Stanisława Bekierowa
dr medycyny i mgr. chemii, lekarz Pędogotowia Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi — zmarła w dniu 18 stycznia 1946 roku w następstwie wypadku przy pracy, któremu uległa w dniu 20 listopada 1945 roku.
W zmarłej Ubezpieczalnia straciła wartościowego, wysoko wykwalifikowanego pracownika.
Cześć Jej pamięci!
Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

Z Filharmonii

Muzyka polska na krzyżu swastyki

Pierwszą rocznicę wyzwolenia Łodzi uczciła Państwo. Filharmonia Uroczystym Koncertem Symfonicznym muzyki polskiej.

Muzyka polska! Różniła wraz z całym narodem na polami krzyżu memickiego antychrysta, skazana była na śmierć, jak wszystko co polskie. Konfiskacje uległy nie tylko utwory Chopina, na których narodo-wo - potencjalna siła zwrócił uwagę już przed 100 laty pierwszy biograf Chopina Franciszek Liszt, pisząc, że są to „wszędół kwiatów ukryte armaty”, — lecz nawet dzieła tak łagodnego liryka, jakim był Moniuszko! I ze swego punktu widzenia mieli Niemcy rację. Godząc świadomie w duszę narodu, nie mogli zapocząć faktu, że nie tylko twórczość Chopina mogła być dla nich niebezpieczna, lecz muzyka polska w ogóle, która o- na bowiem i tkwi po dziś dzień wszystkimi korzeniami w najgłębszych podziemiach duszy polskiej, — że na równi z polską poezją, była i muzyka polska zawsze ostoją narodowego ducha!

Dzisiaj swastyka leży w pyłe hańby i poniżenia, a muzyka polska rozbrzmiewa znów w wotam kraju, nie zmieniła, piękna i żywa jak zawsze. Zmienił się tylko nasz do niej stosunek; stała się nam ona o wiele droższą i bliższą.

Był czas przed wojną, kiedy zbliżowanie i enabizm krzyży już nosiła na wszystkie co swojskie. Program taki, jakiego wysubtelnił w Filharmonii w ostatni piątek, uważano by za zbyt ograniczony i mało „ciekawym”, nadający się raczej na uroczystość familyjną, a nie na koncert o charakterze wyjątkowym. Dzisiaj wiemy, czym jest dla nas ta muzyka. Słuchało się więc tego programu, jak pieśni do niedawna zakazanej. A ta, do ostatniego miejsca natłoczona sala Filharmonii miała również swoją wymowę. Siedzieli tam obok siebie iściana gromada ludzi — niby obcych, a przecież nie obcych, bo powiązanych wieloletnią wspólnotą.

Bo jednak — co tu mówić! — był koncert ten czymś pośrednim między uroczystością rodzinną, a obrzędem

„działów”, na który zlatywały się, zakłete głosem tęsknoty, duszy muzyki polskiej, dla wspólnej wymiany usług; pokrzepienia serc żyjących i dla potwierdzenia patentu nieśmiertelności. A oto ich imiona: Chopin, Moniuszko, H. Wieniawski, Noskowski, Paderewski, Melcer, Różycycki i Szymanowski. Jakże znajoma i bliska nam gromada!

Jeden tylko intruz obcy wplątał się lekko dysonansem do tego misternym swojszczyzny, oczywiście, przez drobną szeszelną nieuwagę, wymienić go więc nie będziemy.

Gośćkami byli: dyr. Zdzisław Górzyński jako organizator i dyrektor, Bronisława Rotształówna — skrzypka i Władysław Kędra — fortepian. Wszyscy trochę podminowani nastrojem, ale usposobieni świetnie.

Z dzieł orkiestrowych wykonano „Bajki” Moniuszki i „Step” Noskowskiego. Bronisława Rotształówna odegrała z uczuciem i palotem Koncert D-moll Wieniawskiego. Zastrzegam się, że chwalać wszystkich wykonawców, nie powoduje się sentymentem „familyjnym” ani okolicznościowej atmosfery. Koncert D-moll Wieniawskiego wymaga nie tylko predyspo-

zycji „duchowych”, ale i techniki na najwyższym poziomie. Właśnie dlatego, że jest taki melodyjny i tak wdzięcznie dla słzybiec napisany — nie znosi uchyleń ani nieścisłości. Technika p. Rotształówny budzi respekt, a na podkreślenie zasługuje również sumienność przygotowania, nie zawsze spotykana na naszych koncertach. Sukces jaki odniosła, był naprawdę duży i zupełnie zasłużony.

Władysław Kędra wykonał długi szereg utworów fortepianowych: Polonesa H. d. Paderewskiego, Legendę Różycyckiego, Etiudę C-moll i Polonesa A. d. Chopina, Etiudę E-moll Szymanowskiego oraz dwie transkrypcje Henryka Melcera — z trafnym odczuciem stylu poszczególnych kompozytorów, pod względem technicznym — znakomicie. Zwłaszcza „Przświzki” Moniuszki w ule d. Melcera zaprawa były popisowo.

Dyr. Górzyńskiemu za zorganizowanie całego koncertu i za poprowadzenie utworów symfonicznych zgotowano serdeczną owację. Na wyróżnienie zasługuje wykonanie „Stepu” Noskowskiego, którego wszystkie epizody wydobyte zostały plastycznie i przekonująco.

Orkiestra Filharmonii spisywała

się dzielnie, grała czysto i ze skupieniem.

Na program niedzielnego poranku Filharmonii złożyły się utwory następujące: uvertura do opery Roberta Schumanna „Genowefa”, Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta i r. petycja 8mej symfonii Beethovena. Dla odmiany, niestety, nie był to koncert na wysokim poziomie. W przeciwieństwie do naszego Chopina, Schumann, tylko z hożej łaski, palal ambicję napisania opery, co mu się nie udało. Nawet uvertura do jedynej jego opery, choć nie jedynej pró- by muzyki dramatycznej, jest dość miłą, nie wiele mówiącą piłą. Symfonie Beethovena prowadził mianowicie Wincenty Śliwiński. Tempa brał żywe, jak należało, orkiestra trzymała „no garści”, nie było wykołosek, ale wykonaniu brak było subtelności i finajzi, jakiej utwór ten wymaga.

Solista Franciszek Jamry położył piękny koncert Mozarta, grając na poziomie „amatorskim”, w niezbyt pochlebny tego słowa znaczeniu. Nie mamy w Łodzi Kubelków i F. saye'ów, ale przyzwyczajeni jesteśmy już do czego innego. Występ p. Franciszka Jamry był nieporozumieniem. Stanisław Woyna. Gwiazdźniński

22. I. w Łodzi

REPERTUAR TEATRÓW

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Ul. Stefana Jaracza 27
Dzisiaj i środę o godz. 19.15 dwa ostatnie wieczorowe przedstawienia komedii Fauchais „Ostrożnie, świeżo malowane!” w reżyserii Wiercińskiego. Od czwartku codziennie o godz. 18.45 „Wesele Figara” Beaumarchais.

TEATR POWSZECHNY TUR

Ul. 11 Listopada 21
Codziennie o godzinie 19.15 piękna sztuka Dickensa „Świerszcz z kominem” w świetnej reżyserii Stanisława Daczyńskiego, oprawie dekoracyjno-kostiumowej St. Cegielskiego i doskonałej obsady.

TEATR KAMERALNY DOMU

ZŁOZNIERZA — (Przejazd 34)
Codziennie komedia w 3-ach aktach Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób” z Ludwikiem Sempolińskim w roli Teofila.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1)

„Płecy”
TEATR „GONG” — „Rendez-vous na Południowej”.

REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH

ADRIA Marsz. Stalina (Główna) 1 — „Lenin w 1918 r.”; BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Nieuchwytny Smith”; BAJKA (Franciszkańska 31) „Piętro wyżej”; GDYNIA (Przejazd 2) — „Nieuchwytny Smith”; HEL (Legionów 2/4) „Wielki walc”; POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czekaj na mnie”; PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74/76) — „Pani minister tańczy”; ROMA (Rzgowska 86) — „Pieśniarz Zachodu”; ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Rozwiedamy się”; RECORD (Rzgowska 9) — „Piotr Iszy”; STYLOWY (Kilińskiego 193) — „Jenny”; TECZA (Piotrkowska 106) — „Czekaj na mnie”; TATRY (Sienkiewicza 40) — „Pani minister tańczy”; WISŁA (Przejazd 1) — „Lenin w 1918 r.”; WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Wielki walc”; WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — „Pieśniarz Zachodu”; ZACHETA (Zgierska 26) „Zdobycy Marokka”; MUZA (Ruda Pabianicka) „Gunga Din”.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20, w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. — Kina: „Polonia”, „Adria”, „Hel”, „Bałtyk”, „Przedwiosnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

W niedzielę i święta początek seansów od godz. 12.

UWAGA! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, do nabycia w przedszkodaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

Polskie Radio — Łódź

Program na wtorek, 22.1.1946
6.55 W-wa, 8.15 Program na dzisiaj, 8.20 Komunikaty i ogłoszenia, 8.25 Rezerwa, 8.30 Skrzynka państwowa, 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Banaszowa” — Marii Konopnickiej, 9.00 Przerwa, 11.55 Komunikat Meteorologiczny, 11.57 W-wa, 13.30 Przerwa, 14.30 „W dniu pogrzebu Feliksa Nowowiejskiego” — wspomnienie pośmiertne w oprac. Bolesława Busiakiewicza, 14.45 Koncert z płyty w progr. Allegretto z VII Symfonii A-dur Beethovena, 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.05 Czytamy gazety, 15.15 Płyty, 15.20 Kąpek filmowy, 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Lesni chłopcy” — pog. Józefa Dąbrowskiego, 2) „Zdobycze społeczne klasy robotniczej” — pog. Stefana Ochalskiego, 3) Płyty, 16.00 W-wa, 18.00 „Udział chłopów w Powstaniu Stryczyńskim” — pog. Bogumiła Zwolskiego, 18.10 W-wa, 18.50 Rozmaitości, 19.00 W-wa, 19.15 Audyc. dla młodzieży: „Otwarty świat” — opowiad. Jarosława Janowskiego, 19.30 W-wa, 20.45 Turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza, 21.00 W-wa, 21.30 Recital fortep. prof. Stanisława Szpinińskiego, 22.00 Muzyka muzyczna w wyk. Maria Miedzińska i Henryk Rozłworowski — piosenki, Franciszka Leszczyńska — fortep., 22.30 W-wa, 23.00 Program na jutro, Zakończenie audycji i Hymn do 23.05.

Z PARTII

P. P. S. ALEKSANDRÓW

Komisja Porozumiewawcza Stronniców Politycznych zorganizowała dn. 20 stycznia wielką zgromadzenie. Przemówienie zasadnicze wygłosił imieniem WKPPS tow. Juszczyk. Przepelniona sala żywo reagowała na przekonujące wywody prelegenta.

Przemawiali ponadto przedst. PPR i Zarządu Miejskiego.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA

Ze względów od komitetu niezależnych zapowiedziana na dzisiaj akademii z okazji rocznicy Powstania Styczniowego i wyzwolenia Łodzi — została odwołana na dzień 28 stycznia (poniedziałek) o godz. 18.

W programie: prelekcja tow. red. G. Timofiejewa, recytacje tow. tow. Kuźniackiej, Salskiej, Jaśkiewicz i Słupskiego oraz część koncertowa w wykonaniu orkiestry Ludowego Instytutu Muzycznego.

Sala ogrzana. Wstęp bezpłatny.

Kom. Porozumiewawcza. W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu PPR wspólna konferencja między-partyjna, zorganizowana przez Komisję Porozumiewawczą PPS i PPR, na której omówiono aktualne zagadnienia organizacyjne obydwu partii, kwestię wyborów do Rad Zakładowych itp. Prelegentem z ramienia PPS był tow. Bańkowski.

??? CZERWONY BAL ???

PANSTWOWY BROWAR Nr 1 i FABRYKA KWASU WĘGLOWEGO

DAWNEJ

Sukc. K. ANSTADTA

w ŁODZI, ul. Pomorska 34/36

poleca znane
ze swej dobroci piwo

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-6. 232

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych Al. 1 Maja 3.

Doktór REICHER specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26.

LEKARZ chorób kobiecych, akuszerki, Traugutta 9, front 3 piętro.

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11-1 i 3-5. 352

Docent Dr BER — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, Śródmiejska 36. Tel. 137-19 od godz. 4-6. 401

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerki, Zawadzka 17. 216

Kupno i sprzedaż

WYTWÓRNIA abażurów, poleca w najnowszymi wzorach abażury po cenach niskich — Piotrkowska 82 (w podwórzu), tel. 220-27.

FABRYKA CIKIERKÓW „Delicja”, Łódź, Żeromskiego 31, poleca duży wybór ciukierków, czekoladek. Ceny konkurencyjne. (pap)

KSIAŻKI polskie i niemieckie kupuje stale Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107. (pap)

MECHANIK, Naprawa maszyn do szycia, rowerów — kupno — sprzedaż — zamiana, Piotrkowska 70 Rzdzi. 351

Poszukujemy

LOTNICZE Warsztaty Doświadczalne — poszukują wykwalifikowanego szofer, mechanika w charakterze prowadzącego warsztaty samochodowe. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria LWD — ul. Zagajnikowa 56 w godzinach 10-14. (543)

KUCHARZ — samodzielny poszukuje pracy. Wiadomość: Piotrkowska 25, m. 26. 586

INŻYNIER kawaler, poszukuje ju z użytecznością łazienki, telefon 111-41. 591

POTRZEBNY fotograf od zaraz RĘDZIKOWSKI, Nowomiejska 6. 585

JEBEN LUB DWA pokoje z kuchnią i łazienką wynajmę. Wszelkie koszty zwrócę. Meble odkupię, tel. 111-41.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymację Izby Lekarskiej Łódzkiej, legitymację Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Łodzi na nazwisko Aszer-Karczewska Maria, Radwańska 4. Znalazcę proszę o zwrot. 580

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację szkolną na nazwisko Jadwiga Ujma, Bednarska 24, m. 77. 582

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą i legitymację służbową PPT i MR na nazwisko Witeckiej Alicji, Łódź, Magistracka 25. 589

Listy do Redakcji

Jeszcze w sprawie K.E.L.

Od szeregu miesięcy raz po raz zmuszeni jesteśmy występować o większe zrozumienie potrzeb Łodzi pracującej w związku ze stałym podwyższaniem taryfy tramwajowej. Że głos nasz jest głosem mas robotniczych niech świadczy poniżej cytowany list jednej z fabryk, wykazujący całą niecierność istniejącego stanu rzeczy i ciekawy ze względu na nowe projekty (red.).

Wprowadzenie robotniczych biletów 62-przejazdowych było poważnym krokiem naprzód. Równocześnie jednak fakt, że niewykorzystane przejazdy tracą swą wartość następnego dnia, świadczy w elementarnym pojęciu uczciwości handlowej swego rodzaju zdradę, którego robotnik nie może i nie chce zrozumieć ani z nim się zgodzić.

W naszych zakładach zaszła konieczność przesunięcia na dwa dni zmian dziennych na noc, z powodu planowego wyłączenia prądu przez elekrownię. Zmiana przedpołudniowa miała przysiąść do pracy o godzinie 10-tej wieczorem. Zmiana ta, wciągając tego dnia po południu z pracy, wykorzystywała drugi przejazd, natomiast wieczorem, jadąc do pracy, musiała opłacić po 5 zł. za przejazd, mimo że każdy robotnik miał w swym bilecie miesięcznym

„GONG” NA ULICY POŁUDNIOWEJ

Teatr „Gong” przeprowadziwszy się na ulicę Południową 11, dał premierę pt. „Rendez-vous na Południowej”, pióra Tadeusza Chrzanowskiego.

Na czele zespołu starych „Gongowców” Władysław Walter.

OFIARY

Beżniennicnie wpłacono do Redakcji „Kuriera Popularnego” kwotę złotych 15 tysięcy z okazji wyzwolenia Łodzi na ponoc zimową dla Łodzi.

Związek Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów RP wpłacił do Administracji „Kuriera Popularnego” zł. 758 (słownie siedemset pięćdziesiąt osiem) na pomoc zimową.

Op. Skuła Edward złożył zł. 50 (pięćdziesiąt) na pomoc zimową

po kilka przejazdów niewykorzystanych.

Również poważną przyczyną nieuaktywnienia się szerokich mas robotniczych w życiu społecznym i kulturalno- oświatowym, jest znowu kwestia przejazdów tramwajami, bowiem na posiedzeniu koła partyjnego, Rady Zakładowej, referat polityczny czy kółko oświatowe w świetlicy, wypada przecież jechać tramwajem z przedmieścia do zakładu pracy w mieście.

Na ostatnim posiedzeniu naszej Rady Zakładowej była powzięta jednomyślnie uchwała w przedmiocie wystąpienia do ORZZ o wprowadzenie, zamiast dotychczasowych biletów ulgowych miesięcznych, jednolitych legitymacji z fotografiami, poświadczonych każdego miesiąca przez radę zakładową i administrację odpowiedniego zakładu pracy, upoważniających do ulgowych przejazdów tramwajami bez ograniczenia ilości przejazdów. Legitymacje te winny również uprawniać do ulgowego biletu do kin i na wszystkie inne widowiska.

Występując z powyższym wnioskiem, Rada Zakładowa jest przekonana, że zrealizowanie go przyczyni się do usunięcia omawianych wyżej niesprawiedliwości i umożliwienia uaktywnienia się klasy robotniczej dla dobra Państwa i Narodu.

Rada Zakładowa Zakł. Przem. „N. Elington i S-ka” w Łodzi, Dowborczyków 30/34

Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie naprawy instalacji kanalizacyjnej w szkole przy ul. Gdańskiej 90 w Łodzi.

Oferny pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Technicznym, Piotrkowska Nr 64 w pokoju Nr 5 do dnia 28 stycznia 1946 r. do godz. 11 przed południem w kopercie należy zamknąć z napisem: „Oferna na wykonanie naprawy kanalizacyjnej w szkole przy ulicy Gdańskiej 90 w Łodzi”.

Szczegółowe informacje, oraz ślepy kosztorys za opłatą 20 zł otrzymać można w Wydziale Technicznym, Oddziale Instalacyjnym, ulica Piotrkowska 64, I piętro, pokój Nr 42, otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-cj.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 2.500, należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego — Piotrkowska 98 a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 21 stycznia 1946 r.
Zarząd Miejski w Łodzi

FOTO, Zakład Artystyczny Fotografii, Laboratorium Robót Amatorskich RUDEGO STEFANA dyplomowany fotograf Łódź, ul. Południowa 29, telefon 135-51, wykonuje zdjęcia, fotokopie, roboty amatorskie. Ceny przysępne, robota solidna i szybka.

Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie schodów drewnianych przy budynkach magistrackich przy ul. Siewnej na Mani i przy ul. Rzgowskiej na Głojnach.

Oferny pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Technicznym, ulica Piotrkowska 64, I p. pokój Nr 5 do dnia 31 stycznia 1946 r. do godz. 11 w kopercie należy zamknąć z napisem: „Oferna na wykonanie schodów drewnianych przy budynkach magistrackich przy ul. Siewnej na Mani i przy ul. Rzgowskiej na Głojnach”.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydz. Techn. Oddział Budowlany, ul. Piotrkowska Nr 64, III p., pokój Nr 207.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 p. poł.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 1.500 należy złożyć w Kasie Miejskiej, ul. Piotrkowska 98 a kwit wpłacenia dołączyć do koperty. Łódź, dnia 21 stycznia 1946 r.

ZARZĄD MIEJSKI

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 66, Administracja: Łódź, Piotrkowska 70. Telefon redakcji 130-46 i 144-18. Telefon Administracji 222-22

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-cj. Redakcja rozpisać nie zwraca.

Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wtyczkę poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — 14, w tekście — 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.